Cena 20 hal.

Adres wydawnictwa Kraków Stradom 13. Nr. telefonu 279. Konto czek. P. K. O. Nr. 174.493. — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Przywozie koło Mor. Ostrawy. — Adres Administracyi dla Krakowa: Stradom 13. — Nakł. Gal. Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Cena 20 hal.

Prenumerata w Austro-Węgrzech, Królestwie Polskiem i Niemczech: Miesięcznie 4 K 80 h. kwartalnie 14 K 40 h. — Cena ogłoszeń: 10 hal. za 1 mm łampkt. — Prenumeratę, ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Przywozie koło Mor. Ostrawy. Tel. 211.

Wychodzi codziennie, także w poniedziałki.

Rok I. | Kraków, piątek, 20. września 1918. | Nr. 71.

Król Woerinoe.

(g) 26. września b. r. ma sejm finlandzki wybrać króla. Korona Finlandyi dostaje się w udziale księciu Fryderykowi Karolowi heskiemu, który po zastanowieniu się kilkudniowem, zgodził się wobec deputacyi sejmu finlandzkiego na przyjęcie korony. Przyszły król ma przybrać staro-finlandzkie imię Woerinoe. Że sprawę traktuje poważnie, świadczy fakt, iż sobie sprowadził do Niemiec docenta finlandzkiego, który ma go w przeciągu 4—6 tygodni (!) nauczyć języka fińskiego. A tymczasem w Helsingforsie gorączkowo pracują nad odrestaurowaniem pałacu, przeznaczonego na rezydencyę dla przyszłego króla. Groteskowo brzmią te wiadomości, a jednak zasługują na bliższe zajęcie się niemi.

Finlandya była w czasach panowania caratu jednym z tych krajów, który w najluźniejszych stosunkach pozostawał do imperyum rosyjskiego. Tu kwitły i rozwijały się szczególnie hasła i organizacye rewolucyjnej Rosyi. Kraj stał na stosunkowo bardzo wysokim poziomie kulturalnym i od r. 1906 miał najdemokratyczniejszy w Europie system wyborczy do sejmu. Swe dążności niepodległościowe akcentował zawsze na każdem miejscu, a odłączenie Finlandyi od Rosyi należało do programów wszystkich akcyi europejskiej demokracyi.

Rewolucya marcowa 1917 roku przyniosła Finlandyi upragnioną wolność. Sejm finlandzki skoncentrował w swojem ręku całą władzę, a gdy wydawał się Kiereńskiemu zanadto rewolucyjnym, tenże go rozwiązał. Do nowego sejmu weszło 200 posłów, z tego 92 socyalistów. Finlandya ogłosiła się wówczas republiką i przystąpiła do wybudowy swej konstytucyi. Z chwilą objęcia władzy przez bolszewików w Rosyi przeniosła się krwawa walka społeczna także do Finlandyi. Pamiętne są jeszcze ówczesne walki »czerwonych« przeciw »białym« gwardzistom. »Czerwoni« rekrutowali się z ludu, z obozu socyalistycznego, mieli za sobą poparcie Lenina i Trockiego. »Biali«, to były żywioły monarchiczne, pochodzenia szwedzkiego, owa cienka warstwa właścicieli dóbr, którzy nie chcieli ani słyszeć o jakowychś reformach społecznych w kraju. Będąc w mniejszości, znaleźli się w niebezpiecznem dla siebie położeniu. Szukali ze wszech stron sprzymierzeńców. W tym celu zasypywali Europę, właściwie mając na oku tylko Niemcy, wiadomościami o niesłychanych gwałtach i rzeziach Czerwonej gwardyi.

Wołanie »gwałtu« odniosło pożądany skutek. Nie do każdej akcyi wprawdzie są skorzy Niemcy, ale gdzie chodzi o zrobienie »porządku«, tam ofiarują swe usługi z wszelką gotowością. Tak też i tutaj. Na »zawołanie« deputacyi »ludu« fińskiego, wysłano silną ekspedycyę wojskową i w przeciągu kilku tygodni ucichły walki we Finlandyi. Biali tryumfowali, czerwoni ginęli od kul, na szubienicach, w więzieniach. Całe oddziały zostały otoczone i wzięte do niewoli. Liczba tych jeńców wynosi około 30 tysięcy. Za »karę« nałożono na nich rozmaite ciężkie roboty, a wielu z nich ma zostać wysłanych do Niemiec na przymusowe roboty.

Mylił się, kto przypuszczał, że żołnierze niemieccy ustąpią z kraju, po spełnieniu swego »szczytnego« zadania. Operacye strategiczne wprawdzie ustały, ale za to zaczęła pracować »Sekcya polityki sztabu generalnego armii polowej«. Pierwszą jej czynnością było oczyszczenie sejmu finlandzkiego z elementów »niepewnych«. A musi się przyznać, że uczyniła to gruntownie. Z 92 posłów socyalistycznych został jeden w sejmie, u nas powiedzianoby: dla parady... Resztę zaaresztowano lub wygnano za granicę. Teraz reakcya mogła się rozpanoszyć na dobre. Do kosza rzucono jedną wolnościową uchwałę byłego sejmu za drugą. Żydom zamiast równouprawnienia dostało się w udziale — wypędzenie z granic kraju. Na »Wink von oben« (wszechmogącym oczywiście w tym wypadku jest Niemiec) usłużni posłowie (z 200 pozostało tylko 109!) mieli usunąć republikę i uznać, że »najpożyteczniejszą i najzbawienniejszą formą państwową« dla Finlandyi jest — monarchia. O króla nie będzie trudno. A od czegóż są książęta niemieccy? Z pozostałych posłów sejmu agraryusze i Młodo-Finowie dalej występowali za republiką. Jedynie Starofinowie i Szwedzi skłaniali się ku monarchicznej formie rządu. Nacisk ze strony Niemców był coraz silniejszym. Posłowie pracowali w pocie czoła, aby wobec świata wszystko odbyło się legalnie. Bo zmienić ustrój państwa finlandzkiego może tylko konstytuanta większością dwóch trzecich głosów. Takiej większości w sejmie nie można było zebrać. Odszukano otóż w starych archiwach ustawę z roku 1772 (!), zapożyczoną ze Szwecyi a uprawniającą sejm do obsadzenia wakującego tronu. Na podstawie tej przestarzałej ustawy, przez prawników uznanej za nieważną, uchwalono 9. sierpnia (58 głosami przeciw 44) poczynić odpowiednie zarządzenia celem wyboru króla. Deputacya wyjechała do Niemiec na objazd dworów książęcych, celem wyszukania księcia, któryby miał ochotę objęcia »wakującego« tronu. Pertraktowano z Oskarem ks. pruskim, później z Adolfem meklemburskim, aż rzekł swoje placet ks. heski, szwagier cesarza Wilhelma i generał pruski.

Tak zapełniła się rama, o której prawił niedawno Solf, jednego obrazu. Opisaliśmy go nieco dokładniej, aby uzyskać wyobrażenie o innych obrazach, które niebawem mają zostać ujęte w osławioną ramę brzeską.

Cui bono nasadza się te ramy tak spiesznie i tak szczelnie? Oczywistą jest bowiem rzeczą, że każdy krok poczyniony w tym kierunku ze strony Niemiec przedłuża o miesiące całe wojnę. Wicekanclerz Payer proklamował w Sztutgarcie desinteressement Niemiec na Zachodzie, za to wykrzyknął: wara od pokoju brzeskiego i bukareszteńskiego. Odpowiedź nie dała długo na siebie czekać. Koalicya o tem ani słyszeć nie chce. Że nota hr. Buriana znalazła tak nieprzychylne przyjęcie, nie w ostatnim rzędzie mamy do zawdzięczenia budowniczym nowych tronów.

Wilson odrzuca propozycyę Austro-Węgier.

Oficyalna odpowiedź Ameryki.

Wiedeń, 19. września. BK. Królewsko-szwedzki poseł we Wiedniu wręczył dzisiaj c. i k. ministrowi spraw zewnętrznych **odpowiedź rządu Stanów Zjednoczonych** na notę rządu austro-węgierskiego z 14. września, którą królewsko-szwedzki poseł w Waszyngtonie przesłał król. min. spraw zewnętrznych w Sztokholmie.

Tekst tej odpowiedzi opiewa jak następuje:

Mam zaszczyt potwierdzić odbiór Pańskiego pisma z 16. września, w którem mnie zawiadomiono o nocie rządu austro-węgierskiego, zawierającej propozycyę do wszystkich rządów prowadzących wojnę w sprawie wysłania delegatów na poufną konferencyę celem omówienia zasad zawarcia pokoju.

W odpowiedzi mam zaszczyt zawiadomić, że treść Pańskiego zawiadomienia została przedłożoną prezydentowi, który mi polecił zawiadomić Pana, że rząd Stanów Ziednoczonych może udzielić na inicyatywę austro-węgierskiego rządu tylko jednej odpowiedzi: Rząd wielokrotnie i z największą szczerością ustalił warunki pod jakiemi Stany Ziednoczone mogłyby poddać pod rozwagę zawarcie pokoju. Rząd nie może i nie chce zajmywać się żadną propozycyą konferencyi w sprawie co do której tak jasno przedstawił swoje stanowisko i swe zamiary.

Lansing.

Mimo wszystko — Austrya nie cofa swej propozycyi.

Wiedeń, 19. września. BK. Urzędowo donoszą:

Według nadeszłych dotąd z zagranicy doniesień nie może być wątpliwem odrzucenie wyszłej od austro-węgierskiego rządu inicyatywy, odnośnie do poufnej konferencyi w kwestyi pokoju. Oficyalnej odpowiedzi na notę hr. Buriana nie ma jeszcze dotąd, nie można przeto wchodzić obecnie w omówienie powodów, które skłoniły rządy koalicyjne do tego stanowiska. Jedynie minister Balfour omówił dotąd szczegółowo naszą inicyatywę. Jego argumentacya jest jednak właśnie dowodem, że minister spraw zewnętrznych słusznie osądził sytuacyę i że tylko rozebranie toku jej myśli potrafi opanować panujące dzisiaj wszędzie zamieszanie pojęć. Jeżeli kwestyę pokoju poprowadzi Balfour, a to samo odnosi się do francuskiego i amerykańskiego senatu, pod wrażeniem wielkich haseł i rozpętanych namiętności, w takim razie nie może ona naturalnie postąpić pomyślnie. Specyalnie na wywody p. Balfoura musi się odpowiedzieć, że zawierają one szereg przedwczesnych wniosków o stanowisku mocarstw centralnych wobec konkretnych kwestyi pokojowych, których uniknąłby, gdyby w myśl propozycyi hr. Buriana przystąpił do narad w tej sprawie. Dopiero wówczas miałby prawo mówić w taki sposób o zamiarach czwórprzymierza, jak to zrobił. Prawdopodobnie jednak miałby sposobność przekonać się na tych konferencyach — o czemś wręcz przeciwnem. Tylko wówczas gdyby kwestya pokojowa była omówioną wśród jasnych warunków bez wpływów namiętności, mogłaby zrobić takie postępy, jakie leżą w interesie większości. Rząd austro-węgierski propozycyi swej nie cofa.

Mowa Clemenceaua.

Paryż, 19. września. BK. Przy otwarciu posiedzenia senatu prezydent Dubost wyraził podziękowanie sprzymierzonym armiom francuskiej i amerykańskiej i wskazał na konieczność udaremnienia machinacyi Niemiec.

Clemenceau oświadczył wśród entuzyastycznych oklasków: Nieprzyjaciel rzucił się na naszą ziemię bez istotnej przyczyny. Od wczoraj Niemcy zaczynają pojmować, jakich ludzi mają przed sobą. (Oklaski.) Nasi synowie kończą ogromne dzieło, rozpoczęte przez swoich ojców. Francya nie jest już samą przy dziele sprawiedliwości. Nieprzyjaciel zrozumie, że nie może być mowy o rokowaniach między zbrodnią a prawem. Pragniemy tylko sprawiedliwego trwałego pokoju.

Zakończył: Naprzód dzieci ojczyzny! Dokonajcie wyzwolenia ostatnich ludów od wściekłości nieczystej siły! Naprzód do zwycięstwa bez plamy! Cała Francya i cała myśląca ludzkość jest z wami!

Nic, jak słowa...

Genewa, 19. września. BK. Z Waszyngtonu donoszą do »Progres de Lyon«: Zapatrywanie kół urzędowych w sprawie propozycyi Austro-Węgier co do konferencyi pokojowej przedstawia się następująco:

Austro-Węgry chwieją się. Zamiast tracić czas na narady w sprawie pokoju, co narobi więcej złego, niż dobrego, nadszedł czas, by Austro-Węgrom zadać potężny cios. »La France Libre«, organ kierunku Alberta Thomasa, przynosi w sprawie noty hr. Buriana artykuł, podpisany »kum Morel«, w którym powiedziano: Pokój, jaki będzie zaproponowany, jest pokojem kompromisowym, który pozostawi Europę w sytuacyi, jakiej się znajdywała w sierpniu 1914. Rząd austro-węgierski pragnie rozpocząć potajemne narady, my jednak chcemy, my, którzy jesteśmy przeciwnikami tajnej dyplomacyi, by rządy przemówiły z otwartych trybun i wyraźnie się oświadczyły. W nocie hr. Buriana nie znajdujemy żadnej poważnej pewności. Nic, jak słowa, ale słowa, które kryją pułapki. Wojskowe operacye nie śmią być przerywane. W tem już leży wielkie niebezpieczeństwo. Jakże można wymagać, by nasi żołnierze, żołnierze sprzymierzonych, mieli ochotę do walki, jeżeli wiedzą, że w tej samej chwili, w której składają życie w ofierze, gdzieś w neutralnej zagranicy w pożądanem ukryciu dwuznacznych rozważań może być jakiś pokój pozorny wyciosany i wykuty, któryby dopuszczał, że prawo pozostałe naruszone, sprawiedliwość wydana na łup szyderstwa, a wolność ludów naruszona.

Włoska odpowiedź na notę pokojową.

Rzym, 19. września. BK. Agencya Stefaniego ogłasza następującą notę: Dotąd rząd włoski dowiedział się o austro-węgierskiej nocie pokojowej tylko z tekstu, ogłoszonego przez agencyę telegraficzną. Jeżeli tekst ogłoszony przez c. k. biuro korespondencyjne we Wiedniu jest dokładny, to rząd włoski musi wskazać na to, iż austro-węgierska propozycya zmierza do tego, by stworzyć złudny obraz rokowań pokojowych bez rzeczywistej treści i wszelkiego prawdopodobieństwa praktycznego rezultatu. Niedawne oświadczenia niemieckich i austro-węgierskich mężów stanu, wykluczające wszelkie koncesye terenowe, i podtrzymujące niesprawiedliwe traktaty w Brześciu i Bukareszcie, czynią niemożliwem wszelkie pożyteczne otwarcie rokowań pokojowych. Koalicya i stany Zjednoczone zaznaczyły dostatecznie swoje żywe życzenie sprawiedliwego pokoju a równocześnie także najważniejsze zasady, na których powinien być pokój wybudowany. O tych punktach austro-węgierska nota nic nie powiada ani słowa. To samo odnosi się do włoskich aspiracyi. Są one dobrze znane rządowi austro-węgierskiemu i przyjęte przez koalicyę. Można je sformułować w spełnieniu narodowego zjednoczenia przez uwolnienie włoskiego ludu, ujarzmionego dotąd przez Austro-Węgry i w urzeczywistnieniu nieuniknionych warunków dla bezpieczeństwa Włoch. Dopóki austro-węgierski rząd nie uzna sam tych szczegółowych celów, jako też innych ogólnych i szczegółowych celów, za które walczy cała koalicya, tak długo Włochy nie wstrzymają walki, która prowadzi ludzkość ku lepszej i pewniejszej podstawie trwałego pokoju, zbudowanego na wolności i sprawiedliwości.

O jednolite kierownictwo dyplomatyczne u koalicyi.

Rotterdam, 19. września. BK. Według »N. Rott. Courant« piszą »Daily News« w artykule wstępnym:

Stanowcza odpowiedź jaką Wilson dał natychmiast po propozycyi Austro-Węgier, nie powinna wywołać zdziwienia. Wilson opisał warunki pokojowe w oświadczeniu, które zawiera 14 punktów. Przyjęcie tych ... uważa za konieczny warunek narad.

Zadaniem dyplomatów koalicyi będzie, jak daleko to będzie możliwem, stanąć po stronie austro-węgierskiego interesu pokojowego, ażeby wywołać rozdźwięk między Niemcami i ich sprzymierzeńcami. Z tego względu koalicya powinna iść za kierunkiem Ameryki i przyłączyć się formalnie do 14 punktów.

»Manch. Guardian« nie jest zadowolony z formy noty amerykańskiej. Należy ubolewać, że odpowiedź została ubrana w w formę, która partyi wojennej u nieprzyjaciela przyniesie wielką korzyść. Należy również ubolewać, że sprzymierzeni nie złożyli wspólnie noty przed wysłaniem odpowiedzi przez jednego z nich. Potrzebujemy teraz koniecznie jednolitego dyplomatycznego kierownictwa.

Hindenburg do armii.

Berlin, 19. września. BK. »B. Z. am Mittag« ogłasza następującą odezwę gen. marszałka polnego Hindenburga do armii:

»Austro-węgierski rząd zaproponował wszystkim prowadzącym wojnę, by celem sprowadzenia pokoju wysłały swych delegatów na nieobowiązujące narady w jednym z krajów neutralnych. Akcya wojenna nie ma być przez to przerwaną. Gotowość do pokoju sprzeciwia się duchowi, z jakim prowadzimy walkę dla naszej ojczyzny. — Już w grudniu 1916 zaproponował cesarz, nasz wódz najwyższy, wraz ze swymi sprzymierzonymi, nieprzyjaciołom pokój. Od tego czasu rząd niemiecki objawiał kilkakrotnie swoją gotowość pokojową. Odpowiedzią z nieprzyjacielskiego obozu było szyderstwo i drwiny. Rządy nieprzyjacielskie pędziły dalej swoje ludy i wojska do walki celem zniszczenia Niemiec. Wobec tego prowadzimy dalej naszą walkę obronną. Sprzymierzeniec nasz wystąpił obecnie z nową propozycyą przystąpienia do rokowań. Krok ten nie ma przerwać walki. — Armia przeto ma dalej walczyć. Wojsko niemieckie, które po czterech zwycięskich latach wojny osłania z siłą ojczyznę, musi naszą niezwyciężalność udowodnić nieprzyjacielowi. Tylko przeto przyczynimy się do złamania nieprzyjacielskiej woli zniszczenia. Walcząc, musimy czekać, czy nieprzyjaciel ma szczere zamiary i czy obecnie gotów jest do rokowań, lub czy znowu odrzuci pokój z nami i czy będziemy go chcieli okupić warunkami, które zniszczą przyszłość naszego ludu.

Szwajcarskie pośrednictwo na razie bez widoków.

Genewa, 19. września. Tel. wl. »Journal de Genève« donosi, iż w urzędzie związkowym panuje przekonanie, że pośrednictwo szwajcarskie byłoby teraz bez rezultatu i dlatego nie jest wskazane. Również »Gazette Lausanne« urabiała już wczoraj nastrój przeciw ewentualnemu wystąpieniu Szwajcaryi.

Snowden domaga się życzliwej odpowiedzi na notę Austro-Węgier.

Tel. wl. »Nowego Dziennika«.

Wiedeń, 19. września. »Telegraphenkompagnie« donosi z Londynu: Na dzisiejszem posiedzeniu międzykoalicyjnej konferencyi robotniczej wniósł pacyfista Snowden rezolucyę, w której domaga się życzliwej odpowiedzi na notę Austro-Węgier. Wielu delegatów związków zawodowych sprzeciwiało się wnoszeniu osobistych rezolucyi, któreby nie przeszły poprzednio przez odnośne oddziały, do których należy wnoszenie rezolucyi. W końcu uchwalono wszystkie rezolucye wraz z rezolucyą Snowdena przekazać dopiero wczoraj powołanym do życia komisyom.

Gwałtowne walki na Zachodzie.

Wiedeń, 19. września. BK. Urzędowo donoszą:

W Siedmiu Gminach stale żywa walka ogniowa.

Między Brentą i Piavą wstrzymał nieprzyjaciel po ciężkich niepowodzeniach z dnia poprzedniego swoje ataki. Z pośród dzielnych wojsk, które w ostatnich walkach, poparte doskonale przez swoją artyleryę, odpierały zawsze zwycięsko ciągle uderzającego nieprzyjaciela, zasługują na szczególne uznanie węgierskie pułki piechoty nr. 39 i 105.

Koło San Dona odparto ogniem nocną próbę przeprawy.

Szef sztabu generalnego

Berlin, 19. września. BK. Biuro Wolffa donosi z wielkiej kwatery głównej:

ZACHODNIA WIDOWNIA BOJU

Front armii król. Ruprechta i gen. pułk. Boehna:

Na północny wschód Bixschoote oczyściliśmy części rowów, które pozostały w rękach nieprzyjacielskich w walkach z dnia 9. września i wzięliśmy do niewoli 136 Belgijczyków.

Żywa czynność wywiadowcza między Ypern i La Bassee. Na północ od Armentieres i na południe od kanału La Bassee odparto częściowe ataki nieprzyjacielskie. W odcinku Moevre i Havrincourt silna walka artyleryjska. W lokalnych atakach wzięliśmy do niewoli jeńców.

Anglicy podjęli znowu swoje ataki na nasze pozycye przed frontem Zygfryda w odcinku od lasu Havrincourt aż do Sommy. Ataki skierowane na północ od Gouzeaucourt i na tę miejscowość rozbiły się przed naszemi liniami. Niemieckie pułki piechoty broniły zacięcie Gouzeaucourt. Także między Gouzeaucourt i Hargicourt odparliśmy Anglików, którzy szturmowali kilkakrotnie ze znacznemi siłami i wozami pancernymi. Epehy i Roussoy pozostały po zmiennych walkach w ich rękach. Wieczorem ponowił nieprzyjaciel swoje ataki na tym froncie. Zostali oni wprzódzie odparci. Między Hargicourt i Pontru wtargnęli Australczycy do naszych pozycyi. Po zaciętej walce udało się nieprzyjaciela nacierającego między Hargicourt i Pontru powstrzymać na wschód od Bellicourt—Bellenglise.

Między potokiem Omignon i Sommą zaatakowali Anglicy w związku z Francuzami. Przy użyciu znacznych sił próbowali w kierunku na St. Quentin i na północ stąd przełamać nasze linie.

Walki toczące się do wieczora, zakończyły się zupełnem niepowodzeniem dla przeciwnika. W gwałtownych walkach odparto nieprzyjaciela do jego pozycyi wyjściowych. Szczególnie odznaczyły się tutaj pruskie pułki i elzacko-lotaryński pułk piechoty nr. 60.

Na froncie szerokości 35 km. stwierdziliśmy według jeńców 15 nieprzyjacielskich dywizyi.

Front armii niemieckiego następcy tronu:

Między Ailettą i Aisną walka artyleryjska wzmogła się znowu znacznie popołudniu. Gwałtowne ataki częściowe, skierowane szczególnie na nasze linie z obu stron gościńca Laffaux—Havignon zostały odparte.

Front armii von Gallwitza:

Na Cote Lorraine ożyła czynność potyczkowa. Małe walki na przedpolach. W natarciu na Monheules wzięliśmy do niewoli jeńców.

Pierwszy generał-kwatermistrz: LUDENDORFF.

25.5 miliarda na powiększenie armii amer.

Amsterdam, 19. września. Tel. wl. Amerykański urząd lotniczy przedłożył kongresowi żądanie 7367 milionów dolarów t. j. 25 i pół miliarda marek na rozszerzenie programu armii lotniczej najbliższych.

[...]tni komunikat wieczorny.

Berlin, 19. września. Urzędowo. 19. września 1918 wieczorem.

Na wczorajszym froncie bojowym między lasem Havrincourt i Somme ograniczyli się Anglicy do silnych ataków częściowych, które zostały odparte.

Rekonstrukcya Rady Stanu?

Warszawa. We wtorek odbył p. Jan Kucharzewski cały szereg konferencyi tak z pasywistycznem Kołem Międzypartyjnem, jakoteż z stronnictwami aktywistycznemi. Rezultaty tych konferencyi miały sprawę znacznie posunąć naprzód. Rozeszła się pogłoska, iż p. Kucharzewski zamierza przeprowadzić rekonstrukcyę Rady Stanu przez powiększenie ilości jej członków. Bliższe szczegóły nie są jeszcze znane.

Kwestya austro-polska.

Wiedeń, 18. września. Polska agencya prasowa dowiaduje się od wysoko postawionej i ze stosunkami obznajomionej osobistości politycznej, iż jest niezrozumiałem, w jaki sposób w niektórych warszawskich gazetach mogła wyłonić się wiadomość, że Austro-Węgry chcą narzucić Polsce pewne określone rozwiązanie sprawy polskiej. — Nic nie jest błędniejszem od tego twierdzenia. Było i jest główną zasadą polityki polskiej hr. Buriana, że Polakom należy pozostawić swobodę we wyborze ich glowy państwa. Hr. Burian nie zamierza odstąpić od tej zasady i zastępuje stanowisko ... przyszłości nie powinna być z żadnej strony i żadnym środkiem przymusowym zaszczepioną. Znalazło to także wyraz w telegramie powitalnym hr. Buriana z okazyi otwarcia polskiej Rady stanu. Nie stoi to zresztą, jak się samo przez się rozumie, temu na przeszkodzie, że hr. Burian występuje z przekonania za austro-polskiem rozwiązaniem, które w porozumieniu z rządem austryackim i węgierskim i w jednomyślności z licznymi polskimi miarodajnymi czynnikami, uważa za najlepsze.

Połączenie z Galicyą koniecznością.

Tel. wl. »Nowego Dziennika«.

»Frankfurter Ztg.« donosi z Berna ze strony polskiej: Niemcy traktowali dotych czas kwestyę połączenia Galicyi z Królestwem jako kwestyę szczegółową, podczas gdy dla Polaków posiada ona znaczenie zasadnicze. Wobec tego każdy gabinet polski musi się starać przekonać Niemców, że takie traktowanie kwestyi zasadniczej czyni całą niemiecką politykę w sprawie polskiej bezowocną. Ze strony polskiej, bez najmniejszej animozyi przeciw Niemcom, przy każdej sposobności na to wskazywano. Kucharzewski chce się z Niemcami porozumieć co do tego, że dla Polaków połączenie z Galicyą jest koniecznością. W ramach tego programu możliwe jest pozostawienie ks. Radziwiłła na stanowisku dyrektora departamentu stanu.

Katastrofa w Wöllersdorfie.

Wiedeń, 19. września. Tel. wl. »A. Z. am Abend« donosi: Wczoraj o 1/412 przed południem nastąpił silny wybuch w fabryce amunicyi w Wöllersdorfie. Z powodu eksplozyi patronu zapaliły się worki napełnione prochem. Zanim pomoc nadeszła setki trupów leżało wokoło. Organy policyi państwowej donoszą, że ofiarą wybuchu padło 300 ludzi. W szpitalu fabryki municinej leży 220 trupów.

Rozruchy głodowe w Solnogrodzie.

Solnogród, 19. września. BK. Na tle aprowizacyi wybuchł w Solnogrodzie jednodniowy strejk demonstracyjny robotników, do którego przyłączyła się reszta ludności miasta i odnieccone tłumy chciały porwać się do ekscesów, które stłumiły władze jeszcze tego samego dnia.

Z Komisyi kontrolnej długów państwowych.

Tel. wl. »Nowego Dziennika«.

Wiedeń, 19. września. Kontrolna komisya długów państwowych Rady państwa odbyła dziś posiedzenie pod przewodnictwem barona Czedika, na której omawiano sprawozdanie o pożyczce w austryacko-węgierskim banku w kwocie 954 milionów koron. Uchwalono kontrasygnaturę. Poseł Seitz powołany na miejsce ustępującego posła Mastalki nie uczestniczył w posiedzeniu.

Epidemie hiszpańska w szkołach węgierskich.

Budapeszt, 19. września. Tel. wl. Ponieważ hiszpańska grypa rozszerza się olbrzymie w szkołach, przeto władze zamierzają wstrzymać naukę na pewien czas we wszystkich szkołach.

Komunikat turecki.

Konstantynopol, 19. września. BK. Komunikat tureckiego dowództwa armii z 18. września:

Front palestyński: Trwała spotęgowana czynność bojowa na całym froncie. W odcinku nabrzeżnym ostrzeliwała bez skutku nasze baterye nieprzyjacielska ciężka artylerya z obserwacyą lotników. Naszym ogniem obronnym został zmuszony do lądowania nieprzyjacielski samolot między obustronnemi liniami. Nieprzyjacielski ogień artyleryjski i czynna czynność lotnicza przy gościńcu Jerozolima Nablus Nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze zostały tam odparte. Na wschodnim brzegu Jordanu obustronna czynność artyleryjska i silna czynność patroli przy gościńcu Jerycho-Hemin.

W Hedżas 16. września ... naszym posterunki na północny zachód od Ale... powstańcy. Z pomocą nadeszłych posiłków udało się zmusić atakujących do ucieczki.

Na reszcie frontów nic ważnego.

Komunikat bułgarski.

Sofia, 18. września. BK. Komunikat bułgar. dowództwa armii o operacyach z 17. września: W okolicy Bitolja i na kilku miejscach łuku Czerny była dość silna czasami czynność artyleryjska po obu stronach. Na wschód od Czerny odparły nasze jednostki kilka silnych ataków na nasze pozycye koło wsi Beszisste i na szczycie Triboru. W okolicy Regleny zaatakowały francuskie jednostki nasze wysunięte pozycye koło wsi Zborska, zostały jednak wypędzone po walce wręcz i pozostawiły jeńców w naszych rękach, wśród tego dwóch oficerów. Po obu stronach Wardaru zostały rozbite silne angielskie ataki szturmowe. Na południe i na zachód od Dolran trwał obustronny silny ogień artyleryjski.

Giełda.

Wiedeń, 19. września. B. K. — Z powodu lokalnych sprzedaży odciążających spadły kursy wartości kulisowych o 3 do 6 koron, lecz tendencya przez to nie całkowicie osłabła. Nieco ożywił się ruch w akcyach kolei państwowej, które zyskały znacznie z powodu oferty uczynionej Towarzystwu kolei państwowej na wartości węglowe w Brandeis. W szrankach poszukiwano akcye browarów, węgla, nafty i fabryk maszyn. Tuż przed zamknięciem poprawił się rynek, począwszy od akcyi kolei państwowych, przyczem także i kursy kulisowe naprawiły swe początkowe osłabienia. Nadal panowała chęć kupna pożyczek wojennych. Podniosły się one o 0.4 do 0.6 procenta.

Budapeszt, 19. września. — B. K. — Z powodu braku wszelkiej podniety ruch na dzisiejszej giełdzie był spokojny. Początkowo ruch nieco żywszy, następnie zastój, przyczem kursy doznały spadku, zwłaszcza że pod koniec nastąpiły sprzedaże na rachunek wiedeński. Stan kursów odpowiadał wczorajszym notowaniom końcowym. Pod koniec rezerwa.

Berlin, 19. września. — B. K. — Nastrój na giełdzie był dziś przyjaźniejszy, gdyż spekulacya wielokrotnie rzucała się na kupna zwrotne, które doprowadziły częściowo do znaczniejszych zwyżek kursowych. Tak poprawiły się m. i. akcye huty Bismarcka, Fenike, Hirschkupfer i metalowe nadreńskie. Ruch kursowy pozbawiony był jednak jedności. W niektórych wartościach przeważała podaż. Ten spadek trzymał się w przeciwieństwie do wspomnianych popraw w dość ciasnych granicach. Ruch nie uzyskał większych rozmiarów, z powodu wstrzemięźliwości. Na rynku lokacyjnym ruch i dziś dość słaby i kursy te same. Papiery austro-węgierskie nieco polepszone.

Z DNIA.

— **Rumunia przeciw mocarstwom centralnym.** Berlin. »Nordd. Allg. Ztg.« pisze: »Agitacya w Rumunii zdaża nie mniej nie więcej jak do ponownego przyłączenia się Rumunii do koalicyi i nowego wypowiedzenia wojny mocarstwom centralnym. Rząd Marghilomona ponosi wobec tych niebezpiecznych machinacyi ciężką odpowiedzialność. Mocarstwa nie mogą być zaskoczone. Niemcy rozumie się staną w obronie pokoju bukaresztańskiego w zupełności po stronie swych sprzymierzeńców.

— **Trocki zaskawia Czecho-Słowaków.** Moskwa, B. K. Według »Izwestii« z 17. bm. zapowiada Trocki w odezwie do Czecho-Słowaków wszystkim, którzy się dobrowolnie poddadzą, uskawienie i możliwość życia w Rosyi jak inni obywatele.

— **Japonia i Czecho-Słowacy.** Amsterdam. B. K. Japonia uznała oficyalnie armię czecho-słowacką jako walczącego sprzymierzeńca i czecho-słowacką Radę narodową jako naczelną władzę nad tą armią.

— **Rozstrzelanie Suchomlinowa.** Genewa. Z Petersburga donoszą, że były minister wojny Suchomlinow został rozstrzelany, a to z powodu udziału w spisku, wykrytym w Petersburgu.

— **Była duma protestuje przeciw terrorowi sowietów.** »Kiewskaja Myśl« donosi o odbytem w Kijowie zebraniu dumy państwowej i senatu byłego cesarstwa rosyjskiego, na którem naradzano się nad sposobami zwalczania terroru w Rosyi. W zebraniu brało udział przeszło 40 polityków skrajnej prawicy, październikowców i kadetów. Przewodniczył hr. Dobrinski. Zgromadzeni uchwalili wystosować protest do wszystkich krajów koalicyi. — Komitet centralny ukraińskich korporacyi złożył na ręce niemieckiego posła Mumma protest przeciw gwałtom popełnionym przez rząd sowietów.

— **Za Chełmszczyznę — Besarabię.** »Gołos Kijewa« donosi: W Kijowie utworzył się komitet, którego celem jest agitacya zmierzająca do przyłączenia do Ukrainy Besarabii w zamian za Chełmszczyznę, o ile ta ostatnia miałaby pozostać przy Królestwie Polskiem. W tym duchu wystylizowano też nacechowany stanowczością manifest pod adresem hetmana Skoropadskiego. Manifest rozszedł się w dziesiątkach tysięcy po całej Besarabii.

Czternaście punktów Wilsona.

Lansing powołuje się — jak wczoraj donieśliśmy — na »kilkakrotnie publicznie przedstawione warunki, pod którymi rząd waszyngtoński mógłby rozważać pokój.« Są to punkty wyliczone przez Wilsona w orędziu do kongresu w bieżącym roku. Brzmią one w skróceniu:

1. Wszystkie **układy pokojowe** muszą być **publiczne**. Usunięcie tajnej dyplomacyi.
2. Wolność żeglugi na morzu.
3. Możliwe usunięcie wszelkich ograniczeń gospodarczych. Równość w stosunkach handlowych.
4. Zredukowanie zbrojeń do minimum.
5. Pogodzenie uroszczeń kolonialnych z uwzględnieniem interesów tubylców.
6. Opróżnienie obszaru rosyjskiego. Rosya musi otrzymać swobodną możliwość niezależnego ustanowienia swego rozwoju politycznego.
7. Opróżnienie i odrestaurowanie Belgii, bez próby ograniczenia jej suwerenności.
8. Opróżnienie obsadzonego obszaru Francyi. Zwrot Alzacyi-Lotaryngii.
9. Uregulowanie granic na korzyść Włoch w miarę uroszczeń narodowych.
10. Możliwość autonomicznego rozwoju narodowości Austro-Węgier.
11. Opróżnienie i zwrot Rumunii, Serbii i Czarnogóry. Wolny dostęp do morza dla Serbii. Międzynarodowe gwarancye uregulowania stosunków wzajemnych między państwami bałkańskiemi.
12. Samodzielność dla części cesarstwa osmańskiego, autonomia dla innych narodowości Turcyi. Wolny przejazd przez Dardanele.
13. Niepodległość Polski, obejmująca wszystkie niewątpliwie przez Polaków zaludnione kraje, z dostępem do morza i z zabezpieczeniem układem międzynarodowym.
14. Utworzenie powszechnej ligi narodów.

Gabinet dra Steczkowskiego a sprawa żydowska.

Warszawski tygodnik »Dos jidisze folk«, omawiając przesilenie w rządzie polskim, wywodzi co następuje o stanowisku, jaki zajmował przez cały czas gabinet dra Steczkowskiego wobec sprawy żydowskiej:

»Odnośnie do polityki żydowskiej ustępującego rządu podnieść należy, iż nie rzuca on jak najlepszego światła na ustępującego premiera. Podczas gdy pierwszy premier polski, Kucharzewski, objąwszy rząd uważał za wskazane wezwać do siebie reprezentantów prasy żydowskiej, by przed nimi półsłówkami choćby upozorować skłonność do osiągnięcia porozumienia w kwestyi żydowskiej, to gabinet dra Steczkowskiego tak działał, jakby ignorował ją w zupełności.

Obarczony bagażem praktyki galicyjskiej stosował dr. Steczkowski metodę przemilczania kwestyi żydowskiej w jej nowoczesnych przejawach. Żadnego słowa do Żydów, ani też o Żydach, żadnego nawet napomknienia o oficyalnem oświadczeniu w sprawie kwestyi żydowskiej w jej prawno-państwowem znaczeniu. Błędnem jednakowoż byłoby mniemanie, iż kwestya ta obojętną była rządowi. Uczynił, co mógł. Świadczą o tem osławione postulaty ministra spraw wewnętrznych odnośnie do reemigracyi Żydów do Polski, (o czem swego czasu donieśliśmy. Przyp. Red. »N. Dz.«), wniesiona ustawa szkolna i projekt w sprawie sprzedaży ziemi »obcym«. Lecz pragnął rząd uczynić więcej, niż mógł. Zresztą również i o tem nic słyszano publicznie ani jednego słowa. Dopiero dzięki niedyskrecyi berlińskiego żurnalisty dowiedzieliśmy się ostatnio, z jakimi planami nosił się gabinet dra Steczkowskiego co do Żydów: asymilacya przymusowa i system paszportowy, system, który — gdyby został przeprowadzony, — postawiłby Polskę w jednym rzędzie z Rumunią jeszcze z czasu przed traktatem bukaresztenskim.

W rezultacie zadzierżgnęło się też — oczywiście w tajemnicy — kontakt z asymilatorami z jednej strony i z wstecznemi żywiołami z drugiej strony. Chcecie chederów, bet-hamidraszów, mikw, otrzymacie je chwilowo, bylebyście nie żądali szkół, ani też żadnych praw narodowych. Co później nastąpi — obaczymy. Chcecie równouprawnienia — oczywiście, należy się wam, — wszak wszyscy obywatele równi są wobec prawa, — lecz wiedzieć winniście, iż gotować się musicie do powolnej, stopniowej asymilacyi...

Tak, jak gdybyśmy znajdowali się obecnie w epoce 4-letniego sejmu i jego planowanych »reform żydowskich«.

Tę oto linię kontynuował gabinet Steczkowskiego swą »cichą« polityką żydowską, która zrodziła tragikomiczny występ Mojżesza Pfeffera w Radzie Stanu, jako »reprezentanta« żydowskiego ....

Szczupłem, bardzo szczupłem jest grono tych, którzy biadać będą z powodu ustąpienia dra Steczkowskiego; w pierwszym rzędzie my nie będziemy go żałowali.

Inna rzecz, prawdą jest, że przy obecnym nastroju polityków polskich w stosunku do Żydów — co znalazło swój wyraz w wynurzeniach prałata Chełmickiego — słabą jest nadzieja, iż ze zmianą osób w gabinecie, nastąpi zmiana kursu wobec Żydów ...«

Nadesłane.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Specyalista chor. nosa, nosa, gardła i głosu

DR. ADOLF SCHWARZBART

powrócił z Wiednia po studyach klinicznych u prof. Alexandra i Fröschelsa. Przyjmuje od 2—4 ul. Starowiślna 4 (telef. międzymiast. 3119). 141

Dr. Fryderyka Ameisenówna

powróciła i ordynuje jak dawniej, w chorobach skóry i w zakresie kosmetyki lekarskiej od godz. 3—4 30 min. pop. ul. Sławkowska 23, I. piętro. 86

P. T.

W niedzielę, dnia 22. września b. r. odbędzie się w lokalu tutejszej Akademii handlowej przy ul. Szewskiej l. 4, na I. p., o godz. 4. po południu

I. Walne Zgromadzenie

Związku absolwentek polskich szkół handlowych z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdania Komitetu założycielek z czynności wstępnych.
2. Wybory: a) wydziału (11 osób), b) komisyi rewizyjnej (3 osoby.
3. Wnioski i interpelacye.

Komitet założycielek zwraca się przeto do wszystkich absolwentek z gorącą prośbą o zapisywanie się do Związku i wzięcie udziału w Walnem zgromadzeniu dnia 22. b. m.

Zgłoszenia przyjmuje się codziennie od 6 do 7. godz. w »Tepege«, ul. Jagiellońska 5, I. piętro a w dzień Walnego zgromadzenia od godz. 2½ przy wejściu na salę.

Kraków, dnia 18. września 1918.

104 **Komitet założycielek.**

Róża z Korngutów Fischerowa

żona dentysty,

zmarła po krótkich cierpieniach w Zakopanem dnia 17. września br.

Po sprowadzeniu zwłok do Krakowa odbędzie się obrzęd pogrzebowy w piątek dnia 20. bm. o godz. 4 30 min. popołudniu z hali przedpogrzebowej cmentarza izraelickiego w Krakowie, na który zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

stroskany mąż Jakób Fischer z dziećmi.

KRONIKA.

Kraków, 20. września.

— **Z posiedzenia komisyi gospodarczej Koła polskiego.** Wczoraj przedpołudniem odbywały się narady komisyi gospodarczej wiejskiej i miejskiej. Przedmiotem obrad wiejskiej komisyi były elementarne klęski rolnicze tegoroczne, odbudowa rolnictwa, aprowizacya i ogólne sprawy rolnicze. Wnioski przedłożone zostaną komisyi parlamentarnej, która zbierze się w południe. W komisyi miejskiej obradowano nad aprowizacyą miast i innemi kwestyami gospodarczemi.

Po zakończeniu obrad obu komisyi obradowano wspólnie pod przewodnictwem ministra Galeckiego.

— **Otwarcie drugiej jatki z taniem mięsem koszernem.** W myśl uchwały miejskiej Rady gosp. została z polecenia prezydyum miasta wczoraj otwarta druga jatka koszerna przy placu Wolnicy. Kierownikiem jej jest p. Jonasz Friedman. Akcyza miejska przydzieliła jej w inauguracyjnym dniu 260 kg mięsa, oprócz tego pewną ilość podrobu. Mięso sprzedawano po 11.50 koron za kg, podrób po 6 kor. — Jatka przy ulicy Józefa otrzymała z akcyzy około 280 kg do wysprzedaży. — Względy słuszności, paskarstwo rzeźników żyd., konieczność równomiernego traktowania pod względem ulg i przywilejów ludności żydowskiej z katolicką, winna skłonić prezydyum miasta, które objawia obecnie dużo szczerej inicyatywy dla ulżenia nędzy mieszkańców — do otwarcia trzeciej projektowanej już dawno taniej jatki koszernej. Mamy nadzieję, że słuszny ten postulat będzie w bliskim czasie zrealizowany.

— **Wielka kradzież w Związku gospodarczym** (Dra Grossa). W uzupełnieniu naszej wczorajszej notatki o kradzieży w oddziale odzieżowym Związku gospodarczego, donosimy następujące bliższe szczegóły. Kradzież popełnili nieznani sprawcy w nocy z 16. na 17. bm., włamawszy się do magazynu Związku, mieszczącego się przy ul. Agnieszki, l. 1. Charakterystycznem jest, że sprawcy nie tknęli nawet zwojów materyi gorszego gatunku, leżących w pierwszym pokoju, ale zabrali z drugiej ubikacyi 12 zwojów sukna lepszego gatunku. Dochodzenia wszczęte przez policyę nazajutrz i prowadzone przez 2 dni, przy pomocy psa policyjnego — pozostały bez rezultatu. Dopiero wczoraj dzięki przypadkowi udało się odzyskać cały skradziony towar. Pewien kupiec krak., poinformowany o kradzieży, któremu zaofiarowano do nabycia owe zwoje, mając podejrzenie co do ich pochodzenia, pokazał próbkę kierownikowi oddziału odzieżowego związku, która zgadzała się z jakością towaru skradzionego. Idąc po nitce do kłębka odnaleziono cały skradziony zapas sukna, który zdołał już dostać w obieg paskarski. Za złodziejami śledzi policya.

— **Z powodu odnawiania sali restauracyjnej** na dworcu krakowskim, zmniejszono westybul o część od poczekalni II-giej klasy do wejścia do restauracyi. W tej części westybulu jak też i w poczekalni dla chorych żołnierzy znajduje się obecnie restauracya. Gazety sprzedaje się w westybulu naprzeciw wejścia do poczekalni II-giej klasy.

To »skrócenie frontu« dworcowego odbija się bardzo niekorzystnie na ruchu pasażerów, tłoczących się do wejścia. W interesie publicznym leży też jak najszybsze przywrócenie dawnego »frontu«.

— **Kolonia ogrodnicza młodzieży żydowskiej** rozpoczyna w najbliższych dniach 4-ty okres pracy ogrodowej. Pożyteczna ta instytucya, budząca zapał do pracy fizycznej wśród dzieci ghetta, dająca im sposobność zaczerpnięcia świeżego powietrza i trochę słońca wśród pracy i zabawy zasługuje na silne poparcie społeczeństwa żydowskiego.

— **Ze sportu.** W niedzielę 22. bm. o godz. 3-ciej odbędzie się na boisku Cracovii bez względu na pogodę match fotbalowy z klubem sportowym »Wisłą.« Klub ten grał w tym sezonie z rezerwą »Cracovii« z wynikiem 4 : 0 na swą korzyść, oraz z klubem sportowym »Opawa« z wynikiem 10 : 1 na korzyść »Opawy«.

Bilety wcześniej do nabycia u firmy Weissmann przy ul. Szewskiej i u Drobnera na pl. Szczepańskim.

— **Teatr żydowski** rozpoczyna swój tegoroczny sezon 22. b. m. pod lepszymi auspicyami, jak w sezonie ubiegłym. — Poziom artystyczny i literacki obecnego teatru żydowskiego jest znany. Przyczyna tego zjawiska, że scena żydowska spadła do urzędu »circenses«, leży w małem zainteresowaniu dla spraw teatru żydowskiego ze strony **inteligencyi żydowskiej** oraz w kasowych trudnościach dyrekcyi, które pokonać można było tylko »przez schlebianie tłumom« banalnemi a wesołemi »sztukami«. Obecnie zamierza dyrektor p. Jakób podnieść poziom artystyczny przedstawień przez stopniowe wprowadzanie sztuk żyd. repertuaru **klasycznego**. Dobre chęci dyrekcyi uwidoczniają się w sprowadzeniu niektórych wybitniejszych sił aktorskich. — Jeżeli inteligencya żydowska zda sobie należycie sprawę z kulturalno-wychowawczego znaczenia swojskiej sceny dla szerokich mas, mówiących językiem żydowskim i nie poskąpi jej poparcia moralnego, zatraci może teatr ten, poniżające sztukę cechy tingl-tangla a stanie się ogniskiem bujnie dziś się rozwijającej żydowskiej myśli dramatycznej. — Podstawą dla regeneracyi sceny żydowskiej stać się może w Krakowie — naszem zdaniem — **utworzenie żyd. komisyi teatralnej**, któraby na wzór analogicznych instytucyi w większych miastach czuwała nad doborem repertuaru i sił aktorskich. W pierwszym tygodniu odegrany zostanie m. i. słynny dramat »ojca« sceny żyd. Jakóba Gordina p. t. »Bóg, człowiek i szatan«.

— **Strzelanina na ul. Kórnickiej.** Wczoraj nad ranem napotkał plutonowy policyi dwóch żołnierzy noszących napełnione plecaki. Policyant zatrzymał ich i żądał wylegitymowania się. W odpowiedzi na to żołnierze porzucili plecaki i dali 3 strzały do policyanta, które chybiły, a potem zbiegli. W jednym plecaku znajdowało się 4 par butów wojskowych, w drugim sztuka materyi.

— **Konfiskata.** Organa policyjne skonfiskowały Janowi Komeckiemu z Działoszyn szesnaście paki świec i 3 paczki cukru, które usiłował wywieźć do Królestwa Polskiego.

— **Z sali sądowej.** Przed sądem przysięgłych odbyła się wczoraj rozprawa przeciw 40-letniej Wiktoryi Makowskiej, oskarżonej o to, że dnia 10. października ubiegłego roku podpaliła w Cięskowicach stodołę gospodarza Jana Pogonia, mszcząc się za pobicie jej przez żonę poszkodowanego. Z braku dowodów uwolniono oskarżoną od winy i kary. Bronił z urzędu adw. Dr. Süsser.

— **Na gorącym uczynku** przytrzymała policya 16-letniego Edwarda **Denka**, kiedy włamał się do lokalu Związku niewiast katolickich przy ul. Karmelickiej w celach kradzieży.

— **Kradzieże.** Na dworcu aresztowano Marcina Marka za kradzież dwóch worków pszenicy przeznaczonej do transportu.

Aresztowano 22-letnią Anastazyę Przechlik za kradzież garderoby wartości 400 koron na szkodę Eugenii Weber przy ul. Zwierzynieckiej.

Z kraju.

— **Sensacyjne aresztowanie urzędu kontrolnego Namiestnictwa we Lwowie.** Ze Lwowa telegrafują nam: Następujące wydarzenie, które miało miejsce we Lwowie, ilustruje nam, jak dalece kupcy i przedsiębiorcy galicyjscy wystawieni są na samowolę niektórych urzędników. Dzisiaj aresztowano tu kontrolnego urzędnika Namiestnictwa Antonowicza wśród osobliwych okoliczności. W znanej restauracyi »Bristol« przy ul. Karola Ludwika zjawili się w dniach ostatnich na kolacyę dwaj młodzi panowie. Jeden z nich zażądał podczas spożywania kolacyi kromki chleba, którą mu też piccolo podał. Po zapłaceniu jeden zawezwał właścicielkę restauracyi panią Zehngutową. Gdy się zjawiła, oświadczył jej, iż mimo zakazu podawania pieczywa chleba, otrzymał go od kelnera, dalej, iż w dniu tym, jakkolwiek jest bezmięsnym, otrzymał on potrawy mięsne. Musi więc jako organ kontrolny Namiestnictwu donieść o tem odnośnym władzom. Jednakowoż za zapłatą 500 koron możnaby sprawę ugodowo załatwić.

Gdy na żądanie właścicielki chciał się ów pan wylegitymować, wyrwała mu ona legitymacyę z ręki, by mieć w ten sposób w ręku corpus delicti. Następnego dnia na żądanie urzędnika wkroczyła w to policya i na polecenie dyrektora dra Reinlaendera aresztowano owego urzędnika.

— **Fabryka dokumentów wojskowych we Lwowie.** We środę w południe odkryła policya lwow-

-ską fabrykę fałszowanych zwolnień wojskowych gnieżdżącą się przy ul. Sykstuskiej pod l. 10. Podczas rewizyi przeprowadzonej z najściślejszą dokładnością znaleziono około 600 pieczątek najrozmaitszych władz wojskowych i cywilnych. Właściciela fabryki, który prowadził »interes« ten na olbrzymią skalę, niejakiego Józefa Zwiera, zamieszkałego przy ul. Źródlanej, zastała policya gorliwie urzędującego. »Pomnożyciel dezerterów« powędrował oczywista do kozy.

— **Napad rabunkowy w Brzuchowicach.** Nasz korespondent lwowski telegrafuje nam: Wczoraj w nocy wykonano w Brzuchowicach napad rabunkowy na tamtejszego restauratora Maurycego Ku... O północy wtargnęli bandyci do gospody, dusili sznurem śpiącą w kuchni służącą ... wolny dostęp do mieszkania. Poni... się im nie udało, zapalili ze zemsty dom ... policya poszukuje sprawców.

— **Stanisławów.** (Samorząd p. burmistrza. — Stosunki aprowizacyjne. — Brak pomieszkań.)

Miasto nasze należy do tych szczęśliwych grodów galicyjskich, których burmistrzowie w świadomości swej władzy powtarzają za Ludwikiem XIV. nieco zmienione jego słowa: »La ville c'est moi«. I nasz pan burmistrz dr. Nimhin jest takim wszechwładnym panem, nie uznającym nikogo w mieście prócz swej wielkości. — Dziwnym doprawdy zbiegiem okoliczności nasza rada miejska, nie uległa losowi wszystkich miast galicyjskich, na czele których stali Polacy mojżeszowego wyznania, t. j. nie została rozwiązana i nie otrzymała komisarza rządowego, lecz p. Nimhin dalej się utrzymał na krześle prezydyalnem. I należałoby sądzić, że w mieście, w którem istnieje rada miejska z burmistrzem jeszcze z dobrych, bo przedwojennych czasów, stosunki będą lepsze niż gdzieindziej, bo przecież p. burmistrz i pp. radni, znając potrzeby i niedomagania miasta, starać się będą wszelkimi możliwymi środkami o usunięcie zła. — Ale p. burmistrzowi dobro miasta tak na sercu nie leży, a że jest i zwolennikiem systemu Stürgkha, więc rady miejskiej dotychczas nie zwołał. Bo prawdę powiedziawszy, p. burmistrz miałby z nią dużo kłopotu, usłyszałby niejedną gorzką prawdę, więc woli wcale jej nie zwoływać i rządzić jak długo się daje samowładnie. Quousque tandem?!

I takie też są jego rządy. Przez całe niemal lato miasto nasze zupełnie było pozbawione wszelkiej miejskiej aprowizacyi, przez co ludność biedna wystawioną była na wyzysk spekulantów i lichwiarzy żywnościowych. Dostawała ludność — tej zasługi p. burmistrzowi odmówić nie można — regularnie co tydzień kartki chlebowe i to nawet w jednej racyi, ale tylko kartki, bo chleba na nie nigdzie dostać nie było można. Od 5. września, jak brzmi najnowsze doniesienie urzędu gospodarczego miasta, otrzyma każda osoba 70 dkg chleba na tydzień. Zobaczymy!

W mieście naszem daje się odczuć dotkliwy brak pomieszkań, jakkolwiek wielka część mieszkańców miasta z uchodźtwa jeszcze nie wróciła. Wskutek ostatniej inwazyi miasto nasze ogromnie ucierpiało. Nie mówiąc już o śródmieściu, gdzie najpiękniejsze domy ze ziemią są zrównane, to ulice Belwederska, Sedelmajerowska, dzielnica Nowy Świat, które są przeważnie przez Żydów zamieszkane, są tak zniszczone, że wracająca z uchodźtwa ludność, by jedynie mieć dach nad głową, mieszka po kilka rodzin w jednym pokoju. Bawi wprawdzie obecnie w Stanisławowie Komisya budowlana C. O. G., ale ta zajmuje się jedynie szacowaniem szkód, — a tu potrzeba budować. Ruch budowlany, jak w całej prawie Galicyi, tak i u nas, jest martwy. Właściciele domów uszkodzonych, tak z braku materyału budowlanego, jak i sił roboczych, nawet naprawy przeprowadzić nie mogą, a tu zbliża się zima, i pomieszkań niema. Zdałoby się, by odnośne władze przyszły mieszkańcom z pomocą, bo sami niczego zrobić nie potrafią. A na domiar wszystkiego zjeżdża tymi dniami, mimo protestu miasta, kadra 95. pułku piechoty, która już cały szereg pomieszkań zarekwirowała dla celów wojskowych. Sch.

— **Zjazd kupców polskich.** W niedzielę dnia 15 go i poniedziałek 16-go b. m. odbył się w Warszawie Zjazd kupców polskich. Wśród całego szeregu uchwał uchwalono zorganizować Polski bank kupiecki, założyć Związek ochrony wierzytelności polskich i wprowadzić w życie »Jarmark Warszawski«. Ten ostatni ma zastąpić jarmarki w Lipsku i Wrocławiu. Zjazd uchwalił też rezolucyę p. Ilskiego zwracającą się przeciw rekwizycyom towarów u kupców polskich.

— **Siedemnasta i ośmnasta szczęśliwa miejscowość.** »Głos narodu« kontynuuje spis »szczęśliwych« miejscowości; siedemnastą jest Krzeszów w powiecie żywieckim, a ośmnastą wieś Poraż o bok Zagórza w Sanockiem. — Dlaczego jednak przy opisie »szczęśliwych« miejscowościach, wyjętych z »Nowego Dziennika«, nie podaje »Głos narodu« źródło?... Czy może dlatego, że źródło to jest — »treine?«...

Ze świata.

— **Pożar w austryackiej fabryce amunicyi.** Wiedeń. Urzędowo ogłaszają 18. bm., że w oddziale dla wyrobu patronów armatnich, w fabryce amunicyi w Wollersdorfi, z nieznanych jeszcze przyczyn powstał pożar, który szerzył się szybko i wskutek paniki wśród robotników, pochłonął wiele ofiar. Dzięki natychmiastowym zarządzeniom uniknięto zawieszenia pracy w fabryce.

— **Czeski podatek narodowy.** Z Pragi donoszą o podatku narodowym, który Rada Narodowa zaprowadziła w Czechach na potrzeby cywilizacyjne. Formalnie ten podatek stosuje się w do wielkości do podatku państwowego, lecz ciąży jako obowiązek moralny i narodowy na każdym Czechu.

Najmniejsza stawka wynosi 1 koronę rocznie, którą musi składać każdy nawet młody człowiek, nie opłacający zresztą innego podatku.

Przeciw wyznaczenia podatku niema odwołania, nazwiska opieszałych w płaceniu ogłasza się w prasie.

— **Wezuwiusz grozi wybuchem.** Z Lugano donoszą: Wulkan Wezuwiusz wykazuje coraz bardziej wzmożoną czynność. Zauważono wielkie fontanny lawy, wyrzucane z hukiem z krateru. Obok głównego krateru utworzyły się trzy nowe ogniste paszcze, które nocami żarzą się, jak metal, rozpalony do białości. Z kraterów wciąż wylewa się lawa. W Neapolu panuje wielkie zaniepokojenie.

— **Smutna historya o ziemniakach.** »Der N. Abend« podaje następujący fakt do wiadomości: W Dux odbyła się w zeszłą środę ostatnia lekcya tańców u tancmistrza szkoły Reicherta, który wobec swych uczniów wyraził życzenie, aby każdy z nich w nagrodę za jego trudy i pracę przyniósł mu po trzy ziemniaki.

Uczniowie zgodzili się, — szczęśliwy nauczyciel znalazł się nagle w posiadaniu pełnego plecaka i pełnego kosza ziemniaków, oraz fleszki mleka, które to skarby postanowił przewieźć do Cieplic, gdzie stale zamieszkiwał.

Niestety — radość jego trwała krótko, gdyż bezlitosny organ kontrolny skonfiskował dorobek tancmistrza już na dworcu kolejowym w Dux....

— **Paskarstwo w aeroplanie.** W gminie Kolozsvar ludność miejscowa zauważyła, że do młynarza miejscowego często zajeżdża ... aeroplan. Poczęto śledzić, coby to miało znaczyć i o wizytach tych zawiadomiono władze miejscowe. Te postanowiły rzecz bliżej zbadać, lecz sprytny lotnik austryacki, jak podaje »Pesti Hirlap«, zdołał wznieść się w powietrze. Władzom udało się jedynie stwierdzić rozsypaną w pośpiechu mąkę tuż na miejscu wzlotu aeroplanu. Wdrożono energiczne śledztwo.

— **Czas pracy i wynagrodzenie po wojnie.** Profesor uniwersytetu monachijskiego, znany ekonomista, L. Brentano, wygłosił w Berlinie odczyt na temat, który zbudził szerokie zainteresowanie. Między innemi powiedział on: są liczne sfery, które po wojnie chciałyby zmniejszyć, zdaniem ich, za wysokie wynagrodzenie, a zamilczają zupełnie o czasie pracy. Wojna zniszczyła olbrzymie wartości; jedynie przez oszczędne, wytrwałe i racyonalne gospodarstwo da się znów przywrócić równowagę. Następstwem obniżenia płacy byłyby walki i strejki, które wywołują ciężkie przesilenie w życiu gospodarczem. W 17. i 18. wieku przeważało zdanie, że dobry rezultat daje się osiągnąć tylko przez długi czas pracy, przy małem wynagrodzeniu. Temu zaostrzywaniu przeciwstawili się późniejsi ekonomiści, a zwłaszcza Smith, który twierdził, że dla osiągnięcia dobrych wyników pracy winna ona przy odpowiednim wypoczynku być dobrze wynagradzana. Praktyka wykazała, że pogląd ten był słuszny. Robotnik nie jest mechanizmem i praca jego jest zależna od warunków fizycznych i psychicznych, których nie można porównywać z czynnością maszyny. Jeżeli żąda się od człowieka wysiłku przekraczającego jego energię, to następuje zmęczenie, potem wyczerpanie, a po dłuższym czasie zwyrodnienie. Na zakończenie prof. Brentano dowodził, że przyznanie dobrego wynagrodzenia i ustanowienie skróconego czasu pracy są podstawami rozwoju technicznego i racyonalnego prowadzenia przemysłu. Zniszczona Europa może odżyć tylko przez oszczędzanie ludzi, a pierwszym do tego krokiem jest unormowanie czasu pracy i odpowiedniego wynagrodzenia sfer pracujących.

— **Ile wyrazów używa człowiek wykształcony?** Jeden z angielskich przeglądów podaje w dłuższym artykule interesujące daty co do ilości wyrazów, jakiemi posługujemy się w języku pisarskim. Wedle tego, co artykuł ów utrzymuje, język angielski rozporządza — oczywiście przy pomocy pożyczek z obcych języków, od jakich żaden język nie jest wolnym — dziś najobszerniejszym słownikiem w świecie, jego bowiem »Standard Dictionary« zawiera definicyę 350.000 wyrazów. W liczbie tej mieszczą się, rzecz jasna, liczne techniczne wyrażenia, używane rzadko. W rzeczywistości w życiu powszednim używaną bywa zaledwie cząsteczka tych wyrazów. Ludzie »niewykształceni« używają nie więcej nad jakieś 500 wyrazów. W małych odosobnionych miejscowościach wystarcza ich 400 dostatecznie na życiowe potrzeby. Prawda, że Szekspir, którego język miał być najbogatszym, posiadał na swój użytek, jak obliczono, 150.000 wyrazów, gdy tymczasem Milton posługiwał się 8000. W naszych czasach człowiek wykształcony potrzebuje do wyrażenia swych myśli niewiele więcej nad 3000 do 4000 wyrazów.

DZIAŁ GOSPODARCZY

— **Zasady rozdziału przedmiotów demobilizacyjnych między Austryę a Węgry** wedle informacyi udzielonej przez reprezentanta Ministerstwa handlu ustalono niedawno po długich pertraktacyach na wspólnej konferencyi ministeryalnej obu połów monarchii. Za podstawę rozdziału wartości wydać się mających przedmiotów służyć ma klucz ustanowiony dla udziału obu państw w kosztach wojny. Gdy dla rozdziału przedmiotów wojennych nie możnaby przyjąć za stały klucz ani t. zw. kwoty ani też stosunku ilościowego ludności obu państw, i w ogóle cyfrowe oznaczenie stosunku wobec różnorodności rozdzielić się mających przedmiotów i wobec odmiennych w obu państwach potrzeb nie doprowadziłoby do zadowalniającego wyniku, nie pozostało nic innego, jak rozdział pozostawić kompromisom od wypadku do wypadku zawrzeć się mającym, co do których jednak dla uniknięcia przewlekłych układów i dla umożliwienia szybkiego przeprowadzenia rozdziału zakreślić miano wspólnemu wydziałowi rozdzielczemu ściśle linie wytyczne. Jako takie linie wytyczne ustanowiono zgodnie: wzgląd na osiągnąć się mające w interesie gospodarstwa ogólnego przez rozdział najlepsze zastosowanie przedmiotów, wzgląd na stosunek, w jakim przedmioty odnośnych kategoryi pobierano z obydwu państw na cele wojenne, w szczególności także w drodze rekwizycyi, wzgląd na konieczność odbudowy obszarów bezpośrednio wojną dotkniętych, na stosowność dalszego używania przedmiotów na danem dotychczasowem miejscu, wzgląd na zdolność i możność przewozu, na możność przeróbki surowców, starych materyałów i półfabrykatów w końcu wzgląd na konieczność zaspokojenia konsumcyi.

Tam, gdzie mimo uwzględnienia wszystkich tych momentów nie da się osiągnąć zgoda, ma mieć zastosowanie klucz kwotowy (63.6 : 36.4). Przeprowadzeniem rozdziału zapasów i materyałów zwolnionych do rozporządzenia podczas wojny i przy demobilizacyi ma się zajmować jak wiadomo wspólny wydział rozdzielczy, który składa się ze stałych upełnomocnionych zastępców obu rządów pod przewodnictwem stałego reprezentanta ministerstwa wojny. Strzeżenie interesów Bośni i Hercegowiny poruczone jest zastępcy wspólnego ministerstwa skarbu, który wszakże ma tylko głos doradczy. Do obrad zaprasza się od czasu do czasu fachowych doradców. Reprezentaci obu państw oddają jednolite wotum. Przewodniczący nie wywiera żadnego wpływu na uchwały wydziału. W Austryi utworzono jak wiadomo główne biuro demobilizacyi przedmiotów wojennych. k. s.

— **Przyrządzenie chleba bez mąki.** Istniejące w Berlinie »Towarzystwo pełnego zużytkowania chleba« po szeregu prób fachowych osiągnęło dodatnie rezultaty wyrabiania i wypiekania chleba wprost ze zboża.

We dwie, do trzech godzin otrzymać można ze zboża chleb nadzwyczaj pożywny, który nie różni się smakiem od najlepszego chleba wojennego. Nowy sposób wytwarzania chleba obchodzi się bez mielenia. Nieoczyszczone zboże w odpowiednim przyrządzie (bębnie) obtłukuje się przy dopływie 60 do 65 stopni gorącej wody. W tym bębnie oczyszcza się gruntownie ziarno i zewnętrzna skorupa odpada, a pozostaje samo ziarno, gotowe do przeróbki. Obłuskane ziarno przepuszcza się przez kilka walców, gdzie jest zupełnie zmiażdżone na masę. Następnie ciasto to przechodzi do rozgniatacza, w którym jest z solą i zaczynem należycie rozrobione i następnie wędruje do pieca. Urządzenie to można zastosować w każdej piekarni.

Sposób ten fabrykacyi chleba ma niewątpliwie zalety: hygieniczne przyrządzenie pieczywa (ręka ludzka nie potrzebuje ciasta dotykać), zupełne wyzyskanie zboża, obejście się bez dowozu i przechowania w młynie, uchronienie przed stęchnięciem i zakurzeniem mąki. Wyniki te przedstawiają się w cyfrach następująco. Gdy przy dawnem sposobie (z mąki) ze 100 kg. zboża otrzymuje się 132.5 kg. chleba, to nowy sposób daje 148 kg., zysk czysty zatem wynosi 15.5 kg. na 100 kg. Analiza naukowa wykazuje, iż wartość pożywna takiego chleba równa się 80 proc. wartości najlepszego gatunku mąki przedwojennej.

Tym nowem sposobem można też przerabiać stęchłe zboże na ciasto bez zarzutu, bowiem zarodki stęchlizny giną zupełnie przy wyżej opisanym procesie. Urządzenia takie zastosowane być mogą także do wyrobu mąki; miazgę, wychodzącą z walca, przepuszcza się wówczas przez walec ogrzewany gorącem powietrzem; potem się ją wysusza i trze na miałką mąkę. Jest ona bynajmniej niegorsza od najlepszej mąki z młyna.

— **Reforma rolna w Rumunii.** Rumuński minister rolnictwa Carollid przedłożył parlamentowi projekt ustawy o przymusowem wydzierżawieniu dóbr większej własności pomiędzy chłopów.

Wszyscy posiadacze dóbr ziemskich są zobowiązani według tego projektu w przeciągu 3 miesięcy od ogłoszenia tej ustawy część swych dóbr oddać do dyspozycyi chłopów. Dobra 100—250 hektarowe mają oddać na cele dzierżawy 10 proc., od 250—500 hektarów 20 proc., od 500—1000 hektarów 30 proc., i tak coraz wyżej, a przy wielkich latyfundyach aż do 95 proc. ogółu przestrzeni dóbr posiadanych dla celów przymusowego wydzierżawienia. Ogrody owocowe i warzywne, winnice, lasy, moczary, stawy, place budowlane, miejsca zajęte pod budowle i wogóle ziemie nieurodzajne nie będą brane pod uwagę przy ustaleniu procentu ziemi dzierżawnej. Jako grunt uprawny, uważa się role, łąki i pastwiska, nie zagrożone zalewem. Ziemia należąca do państw, powiatów, gmin, towarzystw i fundacyi, zakładów dobroczynnych i t. p., podlega przymusowi dzierżawnemu.

Ziemię powyższą wydzierżawiać się będzie przedewszystkiem chłopskim spółkom dzierżawnym, a tylko wyjątkowo pojedyńczym dzierżawcom. Dzierżawa trwać będzie najwyżej 5 lat. Jeżeli do tego czasu sprawa rozdziału ziemi nie będzie załatwiona przez ciało ustawodawcze albo bank rolny nie wykupi ziemi, podlegającej przymusowi dzierżawnemu, dzierżawa pod dawnemi warunkami będzie nadal przedłużona.

Sprawozdania giełdowe zob. str. 2.

PIERWSZA
FABRYKA WĘDLIN
KOSZERNYCH
A. S. SPIRY
KRAKÓW UL. KRAKOWSKA 5.
poleca przedwojennej jakości kiełbasę: salami cielęcą, węgierską, paryską, weronaską, pasztetową i t. d., rzymską wołową, cielęcą i westfalską; mostek wołowy i ozor wędzony po przystępnych cenach, hurtownie i częściowo. 76

Fabryka wyrobów chemicznych
CHIEL TEITELBAUM
w Krakowie, ulica Dietlowska 49.
KUPUJE:
beczki żelazne, gumę arabską, kalafonię, anilinę, ałun, pudełka blaszane na pasty, rozmaite woski, oleje i farbę.
Natomiast sprzedaje ultramarynę, ałun, smar do wozów, wazelinę ... w beczkach, farbę. 11

GOSPODYNIE!
Używajcie jedynie nieszkodliwej ferby do materyi w różnych kolorach
PALATYN
wyrobu Doroszowa i Szulca.
Wszędzie do nabycia! Wystrzegać się naśladownictw!
Wyłączny skład na Galicyę i Austro-Węgry: 99
J. Leserkiewicz
dom handlowy
Kraków, Zielona 8.

Spedycye wszelkiego rodzaju
oraz przewozy wozami patentowymi długości 6, 7, 8 i 9 metrowymi, wraz z ubezpieczeniem podczas transportu uskutecznia
Centralne Biuro Spedycyjne
W. Bułański Nast.
Hotel Drezdeński
Telefon Nr. 19. Rynek główny.

Piwo
znakomite, marki węgierskiej loco stacya browaru, sprzedaje po umiarkowanych cenach BECZKI z piwa i wina, każdej ilości, gdziekolwiekbądź się znajdujące kupuje Adalbert Schönbach w Sanoku.

Szegedyńską paprykę Merkantil
klg. 50 K oferuje Gerö Henryk, Wiedeń, XV., Mariahilferstrasse 156. 153

Młynki ręczne
do mielenia żyta, pszenicy, jęczmienia, owsa, kukurydzy i t. d. aż do najcieńszej mąki dostarcza tanio po cenach przystępnych A. Melbruch, Kraków, R. Meizelsa l. 32.
Poszukuje zdolnych zastępców. Żądajcie bezpłatnych cenników. 155

Urzędnik XI. rangi
z kilkuletnią praktyką biurową, władający wyśmienicie językiem polskim i niemieckim, jednoroczny ochotnik, urlopowany z wojska, poszukuje posady w jakiejkolwiek instytucyi w Krakowie w charakterze urzędnika kancelaryjnego. Zgłoszenia z podaniem warunków: Rudolf Klimesch, Kraków, ul. Krzywa 5. 105

Poszukujemy panny
z ładnem pismem i praktykanta. Zgłoszenia miejscowe osobiście u firmy Saul Schiff i Synowie, Rzeszów. 152

Przełożeństwo Gminy żydowskiej w Jeziarzanach (koło Czortkowa p. Borszczów) otwiera z początkiem bież. roku szkolnego szkołę hebrajską i poszukuje do niej zdolnego
nauczyciela
języka hebrajskiego.
Pensya miesięczna 1200 koron. Zgłoszenia pisemne.

Płacę
za stare lub połamane płyty gramofonowe czyli patholonowe 5 K za kg. ewent. wymieniam za 7 szt. starych jedną nową płytę według wyboru. Leopold HUTTRER, Kraków, ul. Grodzka l. 43.

„LUX“
KRAKÓW.
pl. Dominikański L. 2.
(róg Stolarskiej) Tel. 3336
Skład przyborów do światła elektr. i dzwonków elektrycznych.

„Lubliner Tugblat“
Jadyny dziennik żydowski w okupacyi austr. Królestwa Polskiego.
Redakcya i admin. LUBLIN, Bernardyńska 20.
Abonament: mieś. 6 K., kwart. 18 K.,

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Nakładem: »Austryacki nakład gazet« pod zarządem J. Stollego w Rzeszowie.